

Wprowadzenie do modlitwy

EWANGELIA: *Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: „Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony.” Zapytali Go: „Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie?” Jezus odpowiedział: „Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: «Ja jestem» oraz: «Nadszedł czas». Nie chodźcie za nimi. I nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec.” Wtedy mówił do nich: „Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie” [Łk 21, 5-19].*

OBRAZ DO MODLITWY: wyobraźmy sobie Jezusa nauczającego w świątyni jerozolimskiej oraz siebie samych pośród Jego słuchaczy.

PROŚBA O OWOC MODLITWY: prośmy o zrozumienie prawd, których Jezus dzisiaj tu naucza, i o mądrość serca wobec oskarżeń i jakichkolwiek form prześladowań.

KILKA MYŚLI POMOCNYCH W MODLITWIE:

1. Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono

Wobec osób zachwyconych pięknem świątyni jerozolimskiej Jezus wypowiada twarde słowa prorocstwa o tym, że przyjdzie kiedyś taki czas, kiedy zostanie ona zniszczona doszczętnie. I kiedy zapytano Go o czas, kiedy to nastąpi i po jakim znaku rozpoznają, że się to dzieć zacznie, Jezus ich ostrzegł, by byli czujni i nie dali się zwieść. I zapowiada im, że kiedyś przyjdzie pod Jego imieniem wielu fałszywych proroków zapewniających, że już nadszedł ten ostateczny czas. Za nimi jednak nie warto chodzić dając się im zwodzić. I nie powinni się również trwożyć Jego uczniowie, gdy posłyszają o wojnach i przewrotach gdyż, choć to najpierw musi się stać, to jednak nie zaraz po tym nastąpi koniec świata.

Czy jesteśmy czujni na znaki czasu i zdolni je odróżnić od pozornych znaków lub interpretacji głoszonych przez fałszywych proroków? Gdzie dziś jesteśmy zwodzeni przez innych przez ich „spiskowe teorie dziejów” lub inne fałszywe prorocstwa?

2. Dam wam wymowę i mądrość

Nauczał dalej Jezus uczniów o czekającej ich przyszłości, zapowiadając im trudne czasy. Dojdzie do tego, że inni ludzie podniosą na nich ręce i będą ich prześladować z powodu Jego imienia. Będzie to jednak dla nich dobra sposobność do składania świadectwa swojej wiary i przynależności do Jezusa. Zachęca ich jednak Jezus do tego, by w sercu nie obmyślali wcześniej swej obrony, lecz by Jemu zaufali, bo On udzieli im odpowiedniej wymowy i obdarzy taką mądrością, której żaden z ich prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się jej sprzeciwić.

Czy mamy już takie osobiste doświadczenie bycia osobami prześladowanymi czy też źle traktowanymi ze względu na nasze bycie uczniami Jezusa? Czy z tym „bólem” idziemy od razu do Jezusa by prosić o pomoc w wytrwałości? Czy potrafimy tak głęboko otworzyć się nasze, by móc przyjąć w nasze serce Bożą mądrość i tą mądrością odpowiedzieć na słowne ataki na naszą wiarę?

3. Z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich

I na koniec uświadamia Jezus swoim uczniom bolesną prawdę, że będą wydawani ich wrogom nawet przez ich najbliższych krewnych, a wręcz mogą uczynić to ich rodzice, bracia czy przyjaciele. A to może doprowadzić nawet do tego, że niektórych z nich o śmierć przyprawią. A wszystko dlatego, że są Jego uczniami, i stąd z powodu Jego imienia, które noszą, będą w nienawiści u wszystkich, którzy tego imienia nie uznają. Zapewnia jednak Jezus, że włos z głowy im nie zginie, choć przed chwilą stwierdził, że niektórzy zostaną doprowadzeni do śmierci dla Jego imienia. Skoro przez swoją wytrwałość mają ocalić swoje życie, to być może ma tu Jezus na uwadze bardziej ich życie wieczne niż teraźniejsze, które nie jest aż tak ważne w porównaniu z życiem wiecznym.

Czy nasi bliscy z rodziny podzielają nasze oddanie się Jezusowi i Jego Królestwu? Czy jest ktoś w rodzinie, kto nas „*prześladuje*” swoim wrogim nastawieniem do nas i do naszej wiary? Czy ma ku temu podstawy? Czy mamy w sobie wytrwałość w znoszeniu przeciwności?

ROZMOWA KOŃCOWA: Prośmy Jezusa o wyczucie znaków czasu i zdolność odróżniania ich od pozorów ukazywanych przez fałszywych proroków, tak byśmy nie pozwolili zwodzić się przez „spiskowe teorie dziejów” czy też inne fałszywe proroctwa. Polećmy Mu również tych, przez których jesteśmy źle traktowani ze względu na nasze bycie uczniami Jezusa. Prośmy też o ufne i głębokie otwarcie naszego serca, by móc przyjąć w nie Bożą mądrość, która pozwoli nam odpowiedzieć na słowne ataki na naszą wiarę.